



Sygn. akt III UK 101/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania A. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 lipca 2018 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 3 kwietnia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 22 lipca 2016 r., mocą którego zmieniono decyzję pozwanego z dnia 3

września 2015 r. i przyznano A. K. prawo do emerytury od dnia 11 maja 2015 r.

W sprawie ustalono, że ubezpieczony ubiegał się o emeryturę już po raz czwarty. Decyzją organu rentowego z dnia 22 października 2013 r. odmówiono mu prawa do emerytury z uwagi na brak wymaganego ogólnego okresu ubezpieczenia (25 lat), zaś decyzją z dnia 27 stycznia 2014 r. z racji braku wymaganego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach. W odniesieniu do decyzji z dnia 27 stycznia 2014 r. ubezpieczony złożył odwołanie do sądu, który w toku postępowania dopuścił dowód z opinii biegłego. Z przedmiotowej opinii wynikało, że w czasie zatrudnienia na stanowisku palacza w kotłowni PGR w C., D. w D. oraz w Szkole Podstawowej w B. wnioskodawca nie obsługiwał kotłów typu przemysłowego, gdyż znajdujące się u tych pracodawców urządzenia zaliczały się do tak zwanych kotłów niskociśnieniowych. Zgodnie z Polska Normą (PN-70/H-83136) za kotły typu przemysłowego uważa się urządzenia z paleniskami, przeznaczone do wytwarzania pary lub podgrzewania wody ciepłem wywiązującym się w procesie spalania paliwa, których moc przekracza 1 MW, przy czym w kotłach wodnych temperatura wody na wylocie przekracza 388 K (115°C), a w kotłach parowych ciśnienie pary przekracza 70 Kpa (ok. 0,7 at.). Kotły i piece, przy których pracował wnioskodawca nie spełniały tych paramentów, co skutkowało oddaleniem odwołania ubezpieczonego (III U[...]/14).

Z kolejnych ustaleń sądów wynika, że kolejnymi decyzjami z dnia 27 listopada 2014 r. i 26 maja 2015 r. pozwany odmówił ponownego rozpoznania sprawy z uwagi na brak przedstawienia nowych dowodów. Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2015 r. zobowiązał pozwanego do merytorycznego rozpoznania sprawy (odwołanie od decyzji z dnia 26 maja 2015 r.), co zaowocowało wydaniem zaskarżonej w obecnym postępowaniu decyzji organu rentowego.

A. K. pracę zawodową rozpoczął w Zakładzie [...] w D. na stanowisku ładowacza w transporcie od 31 sierpnia 1972 r. Od 1 stycznia 1975 r. rozpoczął sezonową pracę w kotłowni jako palacz centralnego ogrzewania. Kotłownia, w której pracował wnioskodawca ogrzewała D. w D.. Następnie wnioskodawca podjął pracę w G. w B.. Był tam zatrudniony od 16 marca 1978 r. do 31 maja 1993 r., pracując jako palacz w chlewni, gorzelni, warsztacie, a także w kotłowni

ogrzewającej bloki mieszkalne. W czasie zatrudnienia. odbył kurs palacza kotłów centralnego ogrzewania celem przyuczenia do wykonywania zawodu. Nadto, w dniu 14 grudnia 1989 r. uzyskał uprawnienia do zatrudnienia przy eksploatacji urządzeń energetycznych w zakresie kotłów wodnych do 100°C.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu bhp, który stwierdził, że rodzaj prac wnioskodawcy jest ściśle związany z przemysłem, a rodzaj prac i charakter kotłów, przy których był on zatrudniony uzasadnia zakwalifikowanie ich do prac wymienionych w wykazie A, Dział II (w energetyce) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43, dalej rozporządzenie z 1983 r.), to jest przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych.

Z kolei, Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację pozwanego, stwierdził, że zgromadzony materiał dowodowy (zeznania świadków, opinia biegłego) prowadzi do wniosku o zatrudnieniu wnioskodawcy przy pracach w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia z 1983 r. Sąd drugiej instancji zauważył, że o ile wykaz prac w szczególnych warunkach ma charakter branżowy, o tyle istnieją warunki do przełamania tego monopolu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 września 2008 r., II UK 1/08; z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13). W sytuacji bowiem, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze została przyporządkowana do innego działu przemysłu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817). W ocenie Sądu Apelacyjnego, akceptacja pełnej branżowości narusza zasadę równego traktowania osób w tej samej sytuacji. W związku z tym wymaga podkreślenia, że dla oceny czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, istotne znaczenie ma rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana

stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 1983 r. Mając zatem na uwadze wiadomości specjalne (art. 278 § 1 k.p.c.), istnieją pełne podstawy do zakwalifikowania pracy wnioskodawcy opisanej w wykazie A, Dział II rozporządzenia z 1983 r., czyli w energetyce. W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny odwołał się art. 184 ust. 1 i art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383, dalej ustawa emerytalna), przyjmując że wnioskodawca spełnia wszelkie przesłanki w tym przepisie wymienione. Z tych względów oddalił apelację organu rentowego z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożył pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

- prawa materialnego, to jest art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 4 i 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r., przez błędną ich wykładnię, polegającą na przyjęciu, że praca na stanowisku palacza w kotłowniach w chlewni PGR w C., D. w D. oraz Szkole Podstawowej w B. była pracą zakwalifikowaną w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 1983 r. (Dział II „W energetyce”);

- prawa procesowego, to jest art. 232, art. 233 § 1 i art. 278 § 1 k.p.c., przez nieuwzględnienie jakichkolwiek dowodów w kierunku wykazania przynależności pracodawców wnioskodawcy do branży energetycznej, niewłaściwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego oraz oparcie rozstrzygnięcia na opinii biegłego, która wykracza poza zakres specjalistycznej wiedzy i wchodzi w materię wyłącznie zastrzeżoną dla sądu.

Mając powyższe na uwadze, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w P. i oddalenie odwołania wraz z orzeczeniem o obowiązku ponoszenia przez wnioskodawcę kosztów postępowania w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy, rozstrzygając o skardze, jest, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny. Takie ograniczenie, w odniesieniu do zarzutów procesowych, oznacza ich eliminację, jeżeli bezpośrednio dotyczą podstawy faktycznej wyrokowania. Możliwe jest natomiast powoływanie się na takie naruszenie przepisów postępowania, których ostateczną konsekwencją jest błędne ustalenie stanu faktycznego, a które nie należą do kategorii błędnej oceny dowodów, ani też błędnego wnioskowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017 r., V CSK 600/16, LEX nr 2401839). Wybór przepisów procesowych zastosowany w skardze kasacyjnej jest ułomny z dwóch powodów. Po pierwsze, skarga kontestuje wyniki postępowania dowodowego, zarzucając niewłaściwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, usiłując postępowanie kasacyjne sprowadzić do kolejnej (trzeciej) instancji sądowej. Tak jednak nie jest. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa. Po drugie, podstawy procesowe zostały wadliwie skonstruowane, gdyż wskazane przepisy prawa odnoszą się do postępowania przed sądem pierwszej instancji, a obecnie kontroli podlega wyrok sądu drugiej instancji. Z tego względu modelowym rozwiązaniem jest konieczność przywołania art. 391 § 1 k.p.c., czego jednak skardze brakuje.

Mimo wskazanej ułomności, zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, bowiem zastosowano prawo materialne do niedostatecznie ustalonych okoliczności faktycznych sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 122981; z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216; z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524). Z tego względu na

akceptację zasługuje zarzut naruszenia art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1-2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383, dalej ustawa emerytalna).

Rdzeń sporu obejmuje wykładnię terminu „w energetyce”, w szczególności czy do prac wymienionych w wykazie A, Działu II rozporządzenia z 1983 r. kwalifikują się prace palacza zatrudnionego w G., Szkole Podstawowej oraz Zakładzie [...]. Zdaniem autora skargi kasacyjnej, wnioskodawca nie był zatrudniony w przedsiębiorstwie zajmującym się wytwarzaniem i przesyłaniem energii cieplnej.

Ujmując bliżej istotę problemu, zauważyć należy, że dział II wykazu A rozporządzenia z 1983 r. zawiera jedynie ogólne stwierdzenie odnośnie do rodzaju wykonywanej pracy, nie wymienia i nie klasyfikuje szczegółowych prac jak ma to miejsce w innych branżach. Idąc tym śladem, Sąd odwoławczy przyjął, że każda praca przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii cieplnej winna być uznana za pracę w warunkach szczególnych (w energetyce). Oznacza to wyeksponowanie argumentów i stanowisk, które dotyczą możliwości przełamania branżowego zatrudnienia wnioskodawcy. O ile sam kierunek tego wnioskowania jest trafny, o tyle bliższe szczegóły przyjętej wykładni prawa dotychczas nie przekonują o trafności stanowiska Sądu Apelacyjnego w [...].

Porządkując przedpole jurysdykcyjne, przypomnieć należy, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120), co oznacza w zasadzie prymat dyrektyw wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod wykładni, w tym wykładni systemowej, historycznej lub celowościowej. Tak ukształtowane stanowisko nie jest przypadkowe, gdyż przesłanki uzyskania prawa do emerytury nie powinny lokować się w sferze swobodnego uznania. Stąd też w judykaturze utrwalił się słuszny pogląd, że w świetle przepisów rozporządzenia z 1983 r. (wykazu A i B, stanowiącego załącznik tego aktu), wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo – branżowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09,

LEX nr 515698 ; I UK 24/09, LEX nr 518067; 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; 14 marca 2013 r., I UK 547/12, LEX nr 1415525). Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest dowolne, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Nie ulega przecież wątpliwości, że praca w szczególnych warunkach, wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Stąd osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Oznacza to, że pod określoną pozycją wykazu jest umieszczone konkretne stanowisko odpowiadające danej branży. Wskazuje na to systematyka wykazu A, gdzie poszczególne działy (górnictwo, hutnictwo i przemysł metalowy itd.) zawierają wykaz stanowisk, uprawniających do emerytury. Natomiast przełamanie monopolu branżowego jest akceptowane w judykaturze Sądu Najwyższego. Sąd odwoławczy w tej kwestii trafnie odwołał się do tych poglądów, przywołując określone judykaty (na przykład: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13, LEX nr 1458633). Należy jednak pamiętać, że taki scenariusz jest uprawniony, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana. Jeżeli pracownik, w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383). Może się bowiem zdarzyć, że zakład pracy wykonywał także zadania

całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66), a co za tym idzie, szkodliwość danego rodzaju pracy odpowiada szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży. Decydujące w tym przypadku znaczenie ma to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817). Zaprezentowane orzecznictwo nie dotyczyło pracy palacza, lecz koncentrowało się na zatrudnieniu: przy szlifowaniu lub ostrzeniu wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowaniu mechanicznym (I UK 314/13), kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, wykonywanej w ramach przedsiębiorstwa hutniczego (I UK 337/13), operatora maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych (II UK 368/13). Z tego względu pogląd Sądu odwoławczego nie konweniuje stanowisku dominującemu w judykaturze w odniesieniu do zakresu możliwości przełamania branżowego charakteru wykazu A rozporządzenia z 1983 r., skoro został sformułowany w odmiennych stanach faktycznych.

Warto przy tym dostrzec, że kwalifikowanie prac palaczy przeszło stopniową ewolucję. Przede wszystkim w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1956 r. Nr 39, poz. 176), obowiązujące od dnia 1 lipca 1956 r. do dnia 31 grudnia 1979 r., posługiwało się inną systematyką określenia prac palaczy. Nie zostali oni ujęci w jednym dziale, punkcie, lecz byli powiązani z poszczególnymi sektorami gospodarki. Tytułem przykładu można zwrócić uwagę, że do pierwszej kategorii zatrudnienia przyjmowało się stanowiska: w zakładach przemysłowych różnych działów produkcji (pkt I), to jest palaczy przemysłowych kotłów parowych zasilanych stałym paliwem, zatrudnionych przy ręcznym zasypie paliwa (poz. 1); przy produkcji materiałów ogniotrwałych hutnictwa (pkt V), a mianowicie palaczy pieców do wypalania i pieców suszarni (poz. 5); w przemyśle chemicznym (pkt X) –

palacze pieców przy produkcji siarczku sodu (poz. 4); w przemyśle materiałów budowlanych, ogniotrwałych i ceramiki (pkt XII) – palacze pieców wypalowych (poz. 1); w żegludze, komunikacji i łączności (pkt XV) – palacze na jednostkach pływających morskich i śródlądowych (poz. 1).

Od dnia 1 stycznia 1980 r. weszło w życie nowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86). Dokonało ono zmian w ten sposób, że w dziale V (budownictwo i produkcja materiałów budowlanych) zachowano uprawnienia palaczy pieców do wypalania i palaczy suszarń (poz. 18) oraz w dziale XIII (prace różne) uregulowano prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego (poz. 1). Systematyka wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r. powieliła rozwiązanie z 1979 r., dokonując jedynie korekty w numerze działu prac różnych (obecnie dział XIV).

Krótki rys historyczny rzuca światło na aktualny sposób regulacji prac palaczy, w szczególności fakt, że obecnie są oni umiejscowieni w dziale XIV wykazu A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 1983 r. (prace różne). Z założenia więc nie zalicza się ich do określonej branży, lecz stawia się im warunek obsługi urządzeń o określonych parametrach. Ten wątek omawiał Sąd pierwszej instancji, mając na uwadze wyniki postępowania w innej sprawie wnioskodawcy (III UK 300/14) i odwołując się do parametrów związanych z Polską Normą – PN-70/H-83136. W orzecznictwie Sądu Najwyższego odwołanie się do tych norm nie jest negowane (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., I UK 498/15, LEX nr 2216100; wyroki Sądu Apelacyjnego: w Gdańsku z dnia 20 września 2016 r., III AUa 703/16, LEX nr 2151542 oraz z dnia 15 grudnia 2015 r., III AUa 1211/15, LEX nr 1960785; w Białymstoku z dnia 13 października 2015 r., III AUa 1834/14, LEX nr 1842169; w Lublinie z dnia 6 listopada 2013 r., III AUa 920/13, LEX nr 1388871). Naturalnie dostrzegając hierarchię źródeł prawa, niewiążący charakter Polskich Norm, nie oznacza przypisania im waloru normatywnego, lecz wykorzystania ich jako środka pomocniczego w wypracowaniu sprawdzalnych (weryfikowalnych) kryterium oceny charakteru pracy palacza. Tego rodzaju argumentacja jest zbliżona do argumentów powoływanych w tego typu

sprawach odnośnie do zarządzeń resortowych. W tym aspekcie orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, LEX nr 1001292; z dnia 10 lutego 2009 r., II UK 199/08, LEX nr 725051; z dnia 24 listopada 2011 r., I UK 164/11, LEX nr 1135989; z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11; z 24 sierpnia 2014 r., III UK 196/13, LEX nr 1540140) wyjaśnia, że nie mogą być one podstawą orzekania, gdyż w porządku konstytucyjnym nie stanowią już źródła prawa. Mogą stanowić wskazówkę w wykładni przepisów rozporządzenia z 1983 r., które stanowi wyłączną podstawę prawną określającą normę, według której określona praca może być kwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach.

Nie oznacza to jednak, że każda praca związana z pracą przy wytwarzaniu (przesyłaniu) energii, czy też przy montażu, remontach i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych jest automatycznie kwalifikowana do działu II wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia. Przyjęcie *ex ante*, że w tym dziale lokuje się praca ubezpieczonego pozostaje w opozycji do ustaleń faktycznych, pomijając przynależność zakładów pracy wnioskodawcy do innych działów gospodarki (rolnictwo, gospodarka komunalna, oświata).

Powracając do głównego nurtu, jednoznacznie należy wskazać, że o zatrudnieniu „w energetyce” nie świadczy nazwa pracodawcy, tak jak o braku prawa wnioskodawcy nie przesądza zatrudnienie na stanowisku palacza w określonym zakładzie pracy. Decydującym pozostaje faktyczny profil pracodawcy i rzeczywisty zakres obowiązków pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2016 r., I UK 355/15, LEX nr 2157270). Przeto oceny wymaga wyjaśnienie terminu „w energetyce” w rozumieniu działu II wykazu A rozporządzenia.

Nie wdając się w obręb wiadomości specjalnych, można stwierdzić że energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się przetwarzaniem energii (np. elektrycznej, ciepłej). Jeżeli przybiera ona postać jednoczesnego wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej mamy do czynienia z procesem skojarzonego wytwarzania obu rodzajów energii (kogeneracja). Przeciwnieństwem układu skojarzonego jest układ rozdzielony, gdzie produkcja energii i ciepła jest osobna (zob. Jacek Marecki: Wokół Energetyki 2005 vol. 8.1). Wytwarzanie energii odbywa się w diametralnie różnej skali, począwszy od lokalnego zaspokajania na ciepło

odbiorców komunalnych (centralne ogrzewanie, ciepła woda) do przemysłowego wytwarzania tego rodzaju energii, przy wykorzystaniu urządzeń przemysłowych (w elektrociepłowniach) o dużej mocy, pozwalających na dostarczanie ciepła do celów technologicznych (para) o wyższych parametrach (ciśnienie) niż zapotrzebowanie odbiorców komunalnych (ciepła woda). Pracodawca wnioskodawcy nie zajmował się wytwarzaniem skojarzonego ciepła, lecz wyłącznie dostarczaniem energii cieplnej. Tego rodzaju rozdział nie eliminuje *a priori* możliwości zakwalifikowania pracy wnioskodawcy za pracę w energetyce, potrzebne są jednak dodatkowe argumenty, które nie sprowadzają się tylko do wykorzystania synonimów przy określaniu zakresu prac wnioskodawcy. Tego rodzaju mechanizm jest naturalny w definiowaniu prac w szczególnych warunkach. Tytułem przykładu można odwołać się do prac transportowych, gdzie nie każda praca związana z kierowaniem pojazdem uprawnia do wcześniejszej emerytury, czy też prac mechanika pojazdów mechanicznych, czy też w końcu bliższych rodzajowo prac elektryków.

Semantyka działu II wykazu A rozporządzenia sugeruje potrzebę łącznego zatrudnienia „przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej”, skoro oba człony zostały połączone spójnikiem łącznym „i”. Tak jednak nie jest, bowiem wystarczającym jest – z punktu widzenia prawa do emerytury – zatrudnienie w alternatywie w jednej z gałęzi przemysłu. Oznacza to, że użyta forma stylistyczna posługuje się konstrukcją współprawdziwości lub iloczynu logicznego. W konsekwencji oba użyte człony, niezależnie od siebie, są (jednocześnie) prawdziwe. Spójnik koniunkcyjny „i” w tekstach prawnych występuje bowiem nie tylko w znaczeniu koniunkcyjnym, ale i enumeracyjnym (por. S. Wronkowska, M. Zieliński: Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych, Warszawa 1993 r., s. 148-151).

Antycypując, pracownicy zatrudnieni w jednostkach wytwarzających ciepło skojarzone wykonują pracę w myśl działu II wykazu A rozporządzenia. Przedmiotowy wniosek można z łatwością wyprowadzić przez odwołanie się do zarządzenia nr 17 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12 sierpnia 1983 r. w sprawie określenia stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach, uprawniających do niższego wieku emerytalnego, który to akt w dziale II wykazu A wymienia kilkadziesiąt

stanowisk pracy, zaliczonych do prac przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej. Wśród nich brak stanowiska palacza.

Oczywiście należy mieć na uwadze, że choć Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243) wskazał jako nadal stosowane „przepisy dotychczasowe” tylko niektóre przepisy rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wyłączając dalsze obowiązywanie tych, które zawierały upoważnienie dla ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralnych związków spółdzielczych do ustalenia wykazu stanowisk pracy w podległych im zakładach pracy, co oznacza, że zarządzenia resortowe nie mogą być samodzielną podstawą prawną indywidualnych decyzji. Jednakże – mając swoje umocowanie w ustawie i rozporządzeniu i nie odnosząc się do praw podmiotowych obywateli – nadal obowiązują one jako wykazy prac świadczonych w szczególnych warunkach, o skutkach wykonywania których stanowi ustawa emerytalna i utrzymane jej mocą rozporządzenie. W konsekwencji w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wykazy resortowe mają charakter informacyjny, techniczno-porządkujący i uściślający, w szczególności wówczas, gdy w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia nie wymienia się określonych stanowisk, lecz operuje się pojęciem ogólnym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004 nr 22, poz. 392; z dnia 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 306; z dnia 25 lutego 2009 r., II UK 227/08, LEX nr 736740; z dnia 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405). Powołane stanowisko, które w całości aprobuje Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę, jaskrawie zyskuje na znaczeniu w odniesieniu do argumentacji podniesionej w skardze kasacyjnej, że każda praca przy wytwarzaniu energii powinna być zaliczona do prac w szczególnych warunkach.

Krótko mówiąc, posłużenie się resortowym wykazem stanowisk jest konieczne, gdy dany rodzaj prac został wymieniony wykazie A rozporządzenia ogólnie, bez wskazania jakiegokolwiek kryterium zakwalifikowania go do jednego działu. Z faktu, że właściwy minister, kierownik urzędu centralnego, czy centralny związek spółdzielczy w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, ustalił w podległych i nadzorowanych zakładach pracy, że dane stanowisko pracy

jest stanowiskiem pracy w szczególnych warunkach, może zaś płynąć domniemanie faktyczne, że praca na tym stanowisku w istocie wykonywana była w takich warunkach i odwrotnie, brak konkretnego stanowiska pracy w takim wykazie może – w kontekście całokształtu ustaleń faktycznych – stanowić negatywną przesłankę dowodową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 359/13, OSNP 2017 nr 5, poz. 60).

Idąc dalej, zaprezentowane wyżej podziały pozostają koherentne z regulacjami ustawowymi dotyczącymi prawa energetycznego. Warto przytoczyć, że zgodnie z art. 15 ustawy 6 kwietnia 1984 r. o gospodarce energetycznej (Dz.U. Nr 21, poz. 96), definiującym urządzenia energetyczne i określając zakres eksploatacji, zastrzega że do eksploatacji urządzeń energetycznych nie zalicza się urządzeń energetycznych powszechnego użytku, przeznaczonych na potrzeby ludności lub używanych w gospodarstwach domowych. Aktualnie określenie tych urządzeń zostało uregulowane w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 755).

Nie można pominąć w sprawie stanowiska Sądu Najwyższego, że energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; 17 kwietnia 2014 r., I UK 384/13, LEX nr 1466626; 15 września 2014 r., II UK 301/14 LEX nr 1816558). Nie jest zatem uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z pracą przy wytwarzaniu energii i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz montowaniu, remontach i eksploatacji urządzeń elektrycznych i cieplnych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różnorakie roboty w ciepłownictwie nienależące do „energetyki”. Widać to jaskrawo w razie zestawienia prac z działu II (w energetyce) z działem XIV poz. 1 (prace różne), które nie pozostają ze sobą w wymiennej korelacji, pozwalającej na dowolne przerzucanie pracy z jednego do drugiego działu. Ta sama rodzajowo praca nie jest powielana w kolejnym dziale rozporządzenia, co oznacza że nie spełnia się jednocześnie jako praca w szczególnych warunkach z różnych podstaw

(pozycji) poszczególnych działów wykazu A. Próba akceptacji tak daleko posuniętej swobody stanowiłaby wyjątek w technice prawodawczej. Wówczas powinien on być wyraźnie sformułowany gramatycznie (literalnie) w regulacji, a tak nie jest (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2016 r., II UK 451/15, LEX nr 2200602). Jeżeli zaś praca wnioskodawcy w rolnictwie (PGR), oświacie (szkoła), gospodarce komunalnej nosiła za sobą identyczne warunki pracy jak w energetyce, to konglomerat wyżej podniesionych argumentów pozwoli Sądowi Apelacyjnemu na wyjaśnienie tej kwestii.

Z tych względów orzeczono w myśl art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.